

# Cezary Seredyn, Reynald Secher

---

"Ludobójstwo francusko-francuskie :  
Wandea - Departament Zemsty",  
Reynald Secher, Warszawa 2003 :  
[recenzja]

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 6, 407-410

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

posłużyła autorowi jako punkt wyjścia dla ogólniejszych refleksji najpierw nad różnicami gospodarczymi Polski i Anglii, a następnie społecznymi i politycznymi.

Potencjalny krąg odbiorców opracowania Edwarda Mierzwy w tym przypadku wydaje się być bardzo szeroki. Oto bowiem poza historykami zawodowo zajmującymi się historią nowożytną powszechną i Polski, praca powinna znaleźć się wśród kanonu literatury zalecanej studentom dziejów nowożytnych, także jako literatura uzupełniająca dla uczniów starszych klas szkół średnich. Przede wszystkim jednak problematyka podjęta przez autora znajdzie licznych odbiorców wśród szerokich rzesz pasjonatów historii, którzy szczególnie upodobali sobie zarówno okres historyczny, jak i problematykę, którą podejmuje w swojej książce prof. Mierzwa.

Dodatkowym walorem, który bez wątpienia wpłynie na atrakcyjność i poczytność dzieła wśród szerokiego kręgu czytelników jest poprawny i komunikatywny język narracji. Ponadto atrakcyjny sposób wykładu sprawia, że książkę czyta się lekko, przy czym nie traci na tym nic jej naukowy i nowatorski charakter.

Rekapitułując, książka Edwarda Alfreda Mierzwy zawiera wiele nowych ustaleń i stanowi cenny wkład do pełnego poznania historii stosunków polsko-angielskich w XVII wieku. Jest ona bowiem pierwszym kompleksowym opracowaniem tego tematu nie tylko w Polsce, ale również w historiografii europejskiej. Jestem głęboko przekonany, że stanie się jednym z podstawowych podręczników akademickim na studiach historycznych oraz znajdzie należne jej uznanie wśród pasjonatów historii.

Na zakończenie uwaga dotycząca bliskiego mi skądinąd wydawnictwa, które opublikowało pracę prof. Mierzwy. Otóż od paru lat osiągnęło ono dobry, by nie powiedzieć wysoki poziom edytorski. Tym razem jednak redaktorzy pierwszego wydania książki nie popisali się. Oto bowiem między innymi na okładce spotykamy dziwną miejscowość *Sztokholm*, zaś wśród archiwów w których autor pracował znalazłem brytyjskie *Publik Record Office*. Mam nadzieję, że jest to jedynie sporadyczny wypadek przy pracy znakomitej toruńskiej oficyny wydawniczej.

Maciej Szczurowski

Reynald Secher, *Ludobójstwo francusko-francuskie. Wandea Departament Zemsty*, przeł. Marian Miszański, Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 2003, ss. 288.

Jest to książka napisana przez znakomitego historyka francuskiego, będąca kontynuacją i rozwinięciem jego zainteresowań badawczych zainicjowanych pracą doktorską poświęconą rewolucji francuskiej. W prezentowanej pracy autor zajął się problemem powstania w północnej Wandei z końca XVIII w. Owej pracy patronował wybitny historyk Jean Meyer, a wśród członków komisji, przed którą doktoryzował się Secher były takie sławy jak André Convisier i Pierre Chaunu. Obecny doktor uniwersytetu w Paryżu już wtedy wzbudził podziw dokładnością i dociekliwością badawczą. Pierwsze francuskie wydanie książki wzbudziło wiele kontrowersji, zarówno wśród historyków, jak i na łamach francuskiej prasy. Głównym powodem tych polemik było zasadnicze pytanie zawarte w pracy Sechera: czy w Wandei ponad dwieście lat temu dokonano ludobój-

stwa? Autor udowadnia tezę, że była to bezwzględna eksterminacja mieszkańców Wandei, powołując się na panujące wówczas wśród przywódców władz rewolucyjnych twierdzenie: kto pochodził z Wandei miał zginąć.

Secher napisał już kilka książek o rewolucji francuskiej i jest w tej dziedzinie specjalistą. Fakt, że pochodził z departamentu Wandei dodatkowo ułatwił mu pracę, a rzeczywiście jest on nie tylko rodowitym Wandejczykiem, ale jego ród ma bardzo stare wandejskie korzenie i tradycje. Prócz dorobku historycznego Secher brał również udział w produkcjach filmowych. Współpracował przy tworzeniu 5 filmów dokumentalnych dotyczących rodzinnych okolic w czasie tzw. wielkiej rewolucji francuskiej.

Książka zbudowana jest z 4 części opisujących chronologicznie powody konfliktu mieszkańców Wandei z rządem od początku XVIII wieku po 1799 rok. Przedmowa profesora J. Meyera oraz słowo wstępne P. Chaunu zapoznają czytelnika z zachowaniami i decyzjami przywódców rewolucji i jej zwolenników wobec Wandei. Kolejno, wstęp i wprowadzenie odautorskie wyjaśniają motywy jakimi kierował się Secher podejmując problem powstania wandejskiego. Nawiasem mówiąc, uczynił to z inspiracji wybitnego znawcy epoki Oświecenia, P. Chaunu i swego promotora, wspomnianego J. Meyera, który – jak pisze autor – nie szczędził mu zachęt do podjęcia prac badawczych nad tym zagadnieniem.

Dzieło Sechera ma dobrze przemyślaną konstrukcję. Tworząc czteroczęściową konstrukcję narracyjną, Autor niejako automatycznie podzielił wypadki w Wandei na: przyczyny, przebieg działań wojennych i skutki – jakimi była ruina kraju. Ostatni rozdział jest próbą podsumowania walki Wandejczyków. W części końcowej Czytelnik ma do dyspozycji bogaty materiał źródłowy. Konstrukcja wszystkich czterech rozdziałów jest zbliżona, podobna jest nawet liczba stron i każdy z nich kończy się jakimś dziejowym momentem przełomowym.

Część pierwsza zatytułowana *Przed wojną* analizuje powinności społeczeństwa wobec rządu i Kościoła, przy czym Autor bazuje tu głównie na takich dokumentach jak supliki i dokumenty sądowe, akcentując rażący brak sprawiedliwości w postępowaniu nowych władz rewolucyjnych wobec mieszkańców departamentu Wandei. W pięciu rozdziałach tej części przedstawił Secher długi wykaz błędów administracji rewolucyjnej, które doprowadziły do reakcji obronnych, a następnie oporu Wandejczyków. Pierwsze wystąpienia antyrewolucyjne związane były z przybyciem do departamentu tzw. księży konstytucyjnych (duchowieństwo współpracujące z rewolucyjną władzą).

Kolejna część pracy, zatytułowana *Wojna*, omawia militarny opór Wandejczyków wobec rządu rewolucyjnego, poczynając od wybuchu powstania nocą z 10/11 marca 1793 r., przez rządy autonomiczne i doprowadzona została do końca maja 1794 r.

Część przedostatnia, zatytułowana *Okres niestabilności*, ukazuje kolejne wypadki w Wandei, kolejne zrywy powstańcze, aż po ostateczną, krwawą pacyfikację wyludnionego w tym momencie departamentu. Secher odtwarza atmosferę rządów lokalnych, szeroko omawia stosunek miejscowej ludności wrogo nastawionej do duchowieństwa zaprzysiężonego rewolucji i samych władz rewolucyjnych. Pokazuje jak rewolucja, która miała mieć wydźwięk antyfeudalny, sprowokowała profeudalną reakcję społeczeństwa Wandei.

Ostatnia, czwarta część, zatytułowana *Bilans*, jest próbą oszacowania strat ekonomicznych, demograficznych oraz kulturowych jakie poniosła Wandea i Wandejczyki podczas walki o swoje przekonania. Dzięki archiwom lokalnym Secher nie tylko zestawia statystyki i efekt zniszczeń materialnych, ale rekonstruuje również pojedyncze tragedie ludzkie, co oprócz walorów naukowych zawiera duży ładunek emocjonalny i ma silną wymowę psychologiczną.

Książkę kończą obszernie wnioski autora. Secher krótko i wyraziście udowadnia w tym miejscu swą tezę o ludobójstwie popełnionym na Wandejczykach. Książka jest bogato udokumentowana licznymi odsyłaczami do literatury przedmiotu i przypisami źródłowymi, po których Autor umieścił aneksy źródłowe, w których Czytelnik znajdzie liczne wypisy z oryginalnych dokumentów archiwalnych. Korzystanie z pracy ułatwia indeks osobowy.

Książka jest oparta na bogatej bazie źródłowej. Reynald Secher przystępując do jej pisania dysponował własnym, doskonałym zasobem źródeł, bowiem jego przodkowie wywodzący się z Wandei zgromadzili bogate archiwum rodzinne. Prócz zbiorów rodzinnych, Autor spenetrował bogate zasoby archiwów gminnych, departamentalnych i centralnych. Fakt urodzenia w Wandei i znajomość miejscowej tradycji z pewnością jego wiedzę pogłębił i ma niewątpliwy, pozytywny wpływ na wartość prezentowanej pracy.

W dorobku polskiej historiografii znajdziemy kilka prac dotyczących powstania w Wandei, a marginalnie temat ten porusza każda publikacja o rewolucji francuskiej z 1789 r. Należą do nich między innymi studia jednego z najwybitniejszych znawców historii Francji w Polsce Jana Baszkiewicza, analityczna praca Pawła Jasienicy, opracowania Stanisława Salmonowicza, *nota bene* recenzenta francuskiego wydania książki Sechera w „Przeglądzie Historycznym” (T. LXXVIII, 1987, z. 3, s. 591-594), czy praca Marka Robaka *Wandea 1793 – W obronie Boga i króla* wydana w 1996 r. w Poznaniu. Wybitnym znawcą tego problemu był ks. Mieczysław Żywczyński, profesor KUL-u, który chyba jako pierwszy na polskim gruncie historycznym zajął się konfliktem kościoła z francuskimi władzami rewolucyjnymi. Można dodać, że prócz Salmonowicza i Robaka żaden z wymienionych historyków nie badał *stricto* powstania w Wandei. Jednakże żadna z prac polskich historyków nie dorównuje studium Sechera. Dopiero przekład Mariana Miszańskiego unaocznia polskiemu Czytelnikowi ogrom zbrodni ówczesnych władz rewolucyjnych. Na tle polskich publikacji książka Sechera wyróżnia się szczegółowością, bogactwem merytorycznym i narracyjnym. Jej dodatkowym walorem dla polskiego Czytelnika i historyka jest to, że pisał ją rodowity Wandejczyk, który obficie czerpał z rodzimej tradycji i pamięci pokoleniowej.

Wydawnictwo Iskry przedstawiło polskiemu miłośnikowi dobrej książki historycznej ciekawą propozycję, a historykowi dzieło, które pozwala na uzupełnienie naszej wiedzy pozaźródłowej. Walory historiograficzne prezentowanej pracy podnoszą liczne, interesująco dobrane i wyważone odwołania do źródeł, cytaty i przypisy. Lekturę książki ułatwiłyby z pewnością przypisy zamieszczone u dołu strony oraz mapa departamentu Wandei, gdyż autor posługując się raz po raz nazwami kolejno omawianych miejscowości, miast i okręgów zmusza do sięgnięcia po atlas, a objaśnienia i od-

syłacze umieszczone na końcu książki powodują, że musimy dość często odrywać się od zasadniczego wątku i wertować końcowe partie książki w poszukiwaniu dodatkowych wyjaśnień, uzupełnień, dygresji, czy wreszcie *excerptów* źródłowych. Mimo tych niedociągnięć książka warta jest przeczytania. Szczególnie polecam ją tym, których interesuje okres Rewolucji Francuskiej, gdyż zmienia ona nasz punkt widzenia i pozwala na wszechstronny ogląd ówczesnych procesów dziejowych.

Cezary Seredyn

Bartłomiej Belcarz, *Polskie Lotnictwo we Francji 1940*, wyd. Stratus, Sandomierz 2002, ss. 408.

Nakładem wydawnictwa Stratus z Sandomierza oraz dzięki wsparciu w postaci dotacji, jakiej udzielił Komitet ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych wydana została niezwykle interesująca pozycja autorstwa Bartłomieja Belcarza. Jest to pierwsze tak duże, całościowe i tak bogato udokumentowane opracowanie omawiające dzieje Polskich Sił Powietrznych zorganizowanych i działających we Francji w 1940 roku. Pozycja ta ukazała się w roku poprzedzającym 85-lecie polskiego lotnictwa wojskowego i stanowi niewątpliwie uhonorowanie wkładu polskich lotników w zwycięstwo nad III Rzeszą. Omawiana pozycja liczy 408 stron, na które składa się, poza wstępem i zakończeniem, pięć zasadniczych rozdziałów przygotowanych w oparciu o materiały źródłowe i literaturę przedmiotu, zgromadzoną w trakcie kwerendy prowadzonej w archiwach krajowych i zagranicznych. Całość pracy uzupełnia bardzo bogata ikonografia w postaci zdjęć, map i rysunków przedstawiających sylwetki samolotów oraz bardzo interesujące zestawienia tabelaryczne różnych danych.

W rozdziale pierwszym omówione zostały polsko-francuskie kontakty lotnicze, jakie miały miejsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Autor rozpoczyna swą pracę od naświetlenia współpracy na tym polu, którą datuje na maj 1919 roku, kiedy to do Polski dotarła Armia gen. Hallera. Dalej omówiony został wkład Francji i jej przedstawicieli w budowę polskiego lotnictwa wojskowego, zarówno pod względem wyposażenia w sprzęt, jak i zaangażowania w szkolenie lotnicze młodych kadr. Ocenie Autora poddany został również stan polskiego lotnictwa w latach II Rzeczypospolitej. Omówienie kontaktów polsko-francuskich obejmuje zarówno kwestie współpracy w zakresie pomocy materialnej (pożyczki), prowadzonych zakupów sprzętu lotniczego produkcji francuskiej, jak i szkolnictwa wojskowego. W rozdziale tym przedstawiono również przewidywania użycia lotnictwa na wypadek wojny oraz sprawę podjęcia w przededniu wojny przez czynniki wojskowe decyzji o zakupie samolotów poza granicami kraju.

Kolejny rozdział pracy obejmuje zagadnienia związane z tworzeniem polskiego lotnictwa na obczyźnie, a w szczególności kwestie dotyczące zawierania porozumień oraz umów o współpracy i organizacji polskich jednostek lotniczych tworzonych w okresie 1939–1940, na tle sytuacji polityczno-społecznej panującej we Francji w owym czasie. W rozdziale przedstawione zostały również w postaci